Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, Tel. Administracji 73.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9368. Lwów, wtorek 14 października 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Niemcy w przededniu doniosłych wydarzeń politycznych.

Bestjalska zbrodnia w Samborze.

Cała rodzina żydowska skrytobójczo wymordowana.

ZJAZD LEGJI INWALIDÓW W. P.

Warszawa, 12 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym z okazji otwarcia szóstego walnego zjazdu delegatów **Legji inwalidów W. P.**, została odprawiona uroczysta msza św. w kościółku na Woli, na której obecny był minister pracy **Prystor, gen. Kołłontaj - Szrednicki, major Radziszewski,** przedstawiciel federacji PZOO. kap. Połoński, oraz delegaci przybyli na zjazd. O godz. 10.30 delegacja zjazdu złożyła **wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.**

O godz. 11.30 rozpoczęły się obrady zjazdu w jednej z sal domu książąt Mazowieckich. Zjazd otworzył prezes zarządu głównego **Zegiestowski,** kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. W imieniu ministra pracy powitał zjazd naczelnik wydziału Eminowicz. Następnie p. Stanisław Pawluk wygłosił referat ideowy.

—o—

PREZYDENT FRANCJI WYJECHAŁ DO MAROKKA.

Paryż, 12 października. (PAT.) Dziś wieczorem **prezydent republiki Doumergue,** w towarzystwie ministrów Maginota i Dumesnila **odjechał do Marokka.**

—o—

Echa incydentu pod Neuhöfen.

PRUSKIE MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI UKOŃCZYŁO ŚLEDZTWO PRZECIW KOMISARZOWI BIEDRZYŃSKIEMU.

Berlin, 12. października. (PAT). W związku z incydentem polsko-niemieckim **pod Neuhöfen** pow. kwidzyńskiego w dniu 24. maja br., Biuro Wolffa ogłasza **komunikat pruskiego ministerstwa sprawiedliwości**, treści następującej: W **sprawie karnej** przeciwko polskiemu komisarzowi granicznemu Adamowi Biedrzyńskiemu z Czerska, znajdującemu się chwilowo w więzieniu śledczem przy Trybunale Rzeszy, radca Lueben w Królewcu **zamknął dochodzenia wstępne** odsyłając akty i dowody rzeczowe **do nadprokuratora** w Lipsku, celem postawienia wniosku. O treści postępowania wstępnego oraz o wyniku śledztwa nie można na razie donieść żadnych szczegółów, ze względu na par. 11 ustawy Rzeszy z dnia 3. czerwca 1914 r. przeciwko zdradzie tajemnic wojskowych.

Wykrycie spisku rewolucyjnego w Hiszpanji.

LICZNE REWIZJE I ARESZTOWANIA WŚRÓD REPUBLIKANÓW.

Paryż, 12 paźdz. (PAT). „Le Journal" donosi z Madrytu, że **policja tamtejsza wykryła i udaremniła ruch rewolucyjny,** mający wybuchnąć równocześnie w Barcelonie, Madrycie i innych miastach Hiszpanji. **W Barcelonie aresztowano 14 osób,** w tej liczbie lotnika Franco.

Madryt, 12 paźdz. (PAT). Dyrektor służby bezpieczeństwa ogłosił wczoraj wiadomość o aresztowaniu majora Franco z powodu jego **wynurzeń republikańskich, zamieszczonych w jednym z dzienników.** Ponadto aresztowano kilku przywódców Związków zawodowych w Barcelonie i zamknięto lokal Związku w Sewilli. Policja przeprowadziła wczoraj rewizje w mieszkaniach republikanów którzy przemawiali na wiecu w dniu 28 września br., wszyscy jednak poszukiwani byli nieobecni. **W Barcelonie aresztowano kilku republikanów Katalończyków.** Władze służby bezpieczeństwa i gwardji obywatelskiej zmobilizowały znaczne siły, uzbrojone w karabiny maszynowe. Prezes Rady ministrów Berenguer oświadczył dziennikarzom, iż ma się tu do czynienia nie z żadnym spiskiem, lecz **z nierozważnymi wystąpieniami.**

—o—

SAMOBÓJSTWO PODOFICERA W. P. WE WIEDNIU.

Wiedeń, 12 października. (PAT.). Onegdaj wieczorem popełnił tu samobójstwo przez rzucenie się **w nurty Dunaju podoficer wojsk polskich Piotr Ostrowski.** Ostrowski był przed kilku laty podczas ćwiczeń wojskowych raniony ciężko w szczękę odłamkiem pocisku armatniego, który eksplodował zawcześnie. Ostrowski przybył do Wiednia, aby zasięgnąć porady lekarzy wiedeńskich. Widocznie stracił on **nadzieję odzyskania zdrowia** i to prawdopodobnie **było powodem samobójstwa.**

—o—

GWAŁTOWNA BURZA NAD WENECJĄ.

Wenecja. 12 października. (PAT.) Nad miastem przeszła gwałtowna burza, wskutek której woda z kanałów zalała plac św. Marka. Wiele statków znajduje się w niebezpieczeństwie.

PRZED ZWOŁANIEM REICHSTAGU

Trzy wnioski o votum nieufności dla dr. Brüninga.

Pogłoski o mianowaniu dyrektorjatu.

Berlin, 12. października. (PAT). „Montagsmorgen" donosi o krążących w ostatnich dniach pogłoskach, według których **prezydent Hindenburg** w razie niepowodzenia rządu Brüninga w parlamencie, zamierza powołać **do steru rządów dyrektorjat**, złożony z b. prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta i gen. von Seeckta.

Według „Montagsmorgen", pogłoski te nie posiadają na razie żadnego konkretnego oparcia i są tylko **wyrazem napięcia politycznego**, panującego w w przeddzień zwołania Reichstagu. Pogłoski te w każdym razie są wyrazem dążeń niektórych kół prawicowych, zmierzających za wszelką cenę do **obwołania dyktatury w Niemczech**.

Huggenbergowski „Lokalanzeiger" przypomina, że w ostatnich czasach krążyły pogłoski o możliwości powołania do życia **dyrektorjatu** z prezydentem Banku Rzeszy **dr. Luthrem na czele. Dyrektorjat ten oparty byłby na pewnych kołach Landbundu i Reichswehry**. Zrozumiałe jest, oświadcza dziennik, że w razie utworzenia takiego dyrektorjatu, minister Schiele z wielu względów chciał mieć zagwarantowaną swobodę decyzji.

Frakcja niemiecko-narodowa w opozycji.

Berlin, 12. października. (PAT). Obradowała tu dziś frakcja **niemiecko narodowa**, która uchwaliła zgłosić w **Reichstagu votum nieufności dla rządu Brüninga**. Pozatem niemiecko-narodowi zgłoszą wniosek o amnestjonowanie skazanych w procesach o mordy kapturowe nacjonalistów. Obok wniosków zgłoszonych przez komunistów i hitlerowców, wniosek niemiecko-narodowych jest już trzecim z kolei wnioskiem w sprawie votum nieufności dla rządu.

MINISTER SCHIELE ZREZYGNOWAŁ Z PREZESURY LANDBUNDU.

Berlin, 12 paźdz. (PAT). Wczoraj prezes Landbundu **minister Schiele ustąpił z tego stanowiska.** Ustąpienie ministra Schielego ze stanowiska prezesa Landbundu wywołało w kołach politycznych niemieckich **znamienne komentarze.** Powszechnie wskazują, że krok Schielego był następstwem **ostrego konfliktu,** jaki wynikł na wczorajszem posiedzeniu zarządu Landbundu. Przeciwko ministrowi Schielemu zwróciły się ataki pewnych **kół agrarnych,** niezadowolonych zarówno z wyników dotychczasowej **polityki zbożowej** ministra, jak i z taktyki jego w gabinecie Brüninga.

„Voss. Ztg." stwierdza, że decyzja Schielego nastąpiła **pod presją grupy Landvolku,** usiłującej przelicytować hitlerowców w radykaliźmie społecznym. Landvolk pierwszy zażądał **ustąpienia ministra Curtiusa** i zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej Rzeszy. Minister Schiele, aczkolwiek nie należy do zwolenników polityki stresemanowskiej, **nie mógł bez zastrzeżeń zgodzić się na te żądania.** Już zrzeczenie się mandatu poselskiego przez ministra było zapowiedzią konfliktu, jaki wybuchł w momencie, gdy gabinet Rzeszy zaaprobował jednomyślnie politykę ministra Curtiusa. Złożenie prezesury Landbundu przez ministra Schielego oznacza, że pragnie on **pozostać w gabinecie Brüninga**, do którego wstąpił na specjalne żądanie prezydenta Hindenburga.

NIEMIECKA ELITA UMYSŁOWA PROTESTUJE PRZECIWKO EGZEKUCJOM W Z. S. S. R.

Berlin, 12 października. (PAT.) Prasa dzisiejsza ogłasza pismo protestacyjne, podpisane przez szereg osobistości z niemieckiego świata naukowego, literackiego i artystycznego, zwracające się przeciwko **ostatnim masowym egzekucjom w Rosji sowieckiej.** Protest wskazuje, że według urzędowych danych sowieckich, aresztowano w dniu 3 września br. szereg wybitnych przedstawicieli nauki w ZSSR., a następnie w dniu 22 i 25 września rozstrzelano 48 osób, a między innemi profesorów **Riazancewa i Karatylina, bez wyroku sądowego, jedynie na rozkaz G. P. U.**

Widmo strajku generalnego w przemyśle metalurgicznym.

Berlin, 12. października. (PAT). Delegaci Związku zawodowego **robotników metalurgicznych** w Berlinie odrzucili na dzisiejszej konferencji orzeczenie sędziego rozjemczego, na mocy którego począwszy od 3. listopada br. płace zarobkowe w przemyśle metalurgicznym **mają być zredukowane o 8 proc.** Konferencja delegatów przyjęła wniosek, domagający się przeprowadzenia w dniu jutrzejszym w poszczególnych fabrykach głosowania w sprawie **ogłoszenia strajku.** W głosowaniu tem mają wziąć udział również robotnicy niezorganizowani w związkach zawodowych. Z przebiegu dyskusji na dzisiejszem zebraniu należy wnioskować, że większość głosujących wypowie się za strajkiem.

W Austrji nie będzie dyktatury.

MINISTER HANDLU OŚWIADCZA, ŻE RZĄD NIE ZŁAMIE PRZYSIĘGI.

Wiedeń, 12. października. (PAT). Minister handlu Heindl na odbytem wczoraj zgromadzeniu chrześcijańsko-socjalnych oświadczył między innemi: Zagranicą krążą ponownie pogłoski, jakoby **z początkiem listopada miała wybuchnąć w Austrji wojna domowa** i że należy się liczyć z wprowadzeniem dyktatury. Jako odpowiedzialny członek gabinetu oświadczam co następuje: **Złożyliśmy na konstytucję przysięgę, jesteśmy katolikami,** nie uważamy przysięgi za czczą formułkę i wiemy także, **że konstytucji nic można łamać ani zmieniać gwałtem.** Nie leżałoby to zresztą w niczyim interesie.

UTWORZENIE BLOKU WYBORCZEGO CENTRUM.

Wiedeń, 12. października. (PAT). Po dłuższych pertraktacjach utworzony został wczoraj **blok wyborczy** stronnictw środka, na którego czele stoi były kanclerz Schober. W skład bloku wchodzą: **niemiecko-narodowi, Związek Chłopski i kilka grup mniejszych.** Udział stronnictwa liberalno-demokratycznego nie jest jeszcze pewny, ponieważ przeciwko przyjęciu tego stronnictwa do bloku zaprotestowali niemiecko-narodowi **ze względów wyznaniowych.** Odezwa wyborcza bloku podkreśla niemiecki charakter Austrji i domaga się połączenia Austrji z Niemcami. Blok zwalczać będzie egoizm partyjny i rozkładową działalność marxistów. Instytucje państwowe nie powinny być nadużywane do celów partyjnych. Najważniejszem dążeniem bloku będzie **uzdrowienie** gospodarcze Austrji.

AUSTRJA PRZECIW WALORYZACJI DŁUGÓW B. MONARCHJI.

Wiedeń, 12. października (PAT). Austrjacki **minister skarbu Juch** występuje przeciwko propagandzie **za waloryzacją długów przedwojennych Austrji,** która jest uprawiana namiętnie w Niemczech. Propaganda ta operuje — zdaniem ministra — **fałszywemi datami i nie uwzględnia sytuacji finansowej Austrji.** Termin sześciomiesięczny, przyznany do uregulowania sprawy długów przedwojennych, rozpoczął się z dniem 28. czerwca br. i nie upływa zatem, jak twierdzą w Niemczech, już w dniu 4. listopada br.

STARCIA MIĘDZY NAR. - SOCJALISTAMI A POLICJĄ W WIEDNIU.

Wiedeń, 12 paźdz. (PAT). W. B. K. donosi: Na placu Bohaterów odbyła się dziś przedpoł. uroczystość, urządzona przez **narodowe związki wiedeńskie z powodu uwolnienia Nadrenji i rocznicy plebiscytu w Karyntji.** Między narodowymi socjalistami, którzy **wbrew zakazowi przybyli na zgromadzenie w formacjach wojskowych,** a policją, **przyszło do starcia**, przyczem policja, zaatakowana przez narodowych socjalistów, **musiała użyć pałek gumowych.** Kilkunastu napastników zostało ranionych. **Aresztowano 13 osób,** które po stwierdzeniu identyczności wypuszczono na wolną stopę.

—o—

SPRZEDAŻ POŻYCZKI BUDOWLANEJ PO CENIE NOMINALNEJ.

Warszawa, 12 października. (PAT.) Dowiadujemy się, że PKO. sprzedaje po cenie nominalnej **50-złotowe obligacje pożyczki premjowej budowlanej.** Fakt ten posiada specjalne znaczenie, gdyż w dniu 1 listopada br. odbędzie się pierwsze losowanie tej pożyczki, przyczem wylosowane będą **premje jedna na 250.000 zł., jedna 50.000 zł.,** 10 po 10.000 zł. i 100 po 1.000 zł. — Uprzystępnienie tego papieru dla publiczności bez podwyższania cen jest wielką zasługą PKO.

—o—

BUDŻET NOWEGO JORKU.

Nowy Jork, 12 października. (PAT.) Budżet miasta Nowego Jorku na rok 1931 **wynosić będzie 635 miljonów dol.**

UROCZYSTA AKADEMJA ku czci Marji Konopnickiej

W 20-LECIE ZGONU POETKI.

Lwów, 13 października.

(jp) Uroczysta Akademja ku czci **Marji Konopnickiej**, w 20 rocznicę zgonu wielkiej poetki, wypełniła w dniu wczorajszym po brzegi salę ratuszową. Im. Wojew. był obecny r. **Laskowski**, im. miasta **wicepr. Irzyk,** kurator **Pytlakowski,** liczni reprezentanci nauczycielstwa, sen. Wysłouch, insp. Włodzimirski, liczne reprezentacje Stow. kobiecych, Zjednoczenia stow. kobiecych, Kat. Związku Polek, Związku Pracy obyw. kobiet, Narod. organizacji kobiet, Ligi kobiet i in. Przybyły także liczne zastępy młodzieży szkolnej, wychowankowie Szkoły kadetów i in.

Akademję, postawioną na nader wysokim poziomie artystycznym rozpoczęło przemówienie p. **Jadwigi Tomickiej,** głębokiej znawczyni twórczości Marji Konopnickiej, jednej z głównych inicjatorek i długoletniej prezesowej Komitetu budowy pomnika poetki we Lwowie, która specjalnie przybyła z Krakowa na tę uroczystość.

Prelegentka poddała analizie twórczość Marji Konopnickiej, wykazując jej jej najbardziej charakterystyczne cechy i te wysokie walory, które tę niezwykłe potężną indywidualność poetycką podniosły do **rzędu duchowych przewodnich swej epoki.** Ilustrując swoje przemówienie cytatami z dzieł wielkiej Poetki, podkreśliła p. Tomicka jej wysoki artyzm w służbę dla najwyższych ideałów ludzkości, główny nacisk kładąc na **znaczenie patrjotyczne dzieł Wielkiej Pieśniarki,** która ukazała narodowi „Polskę w przyszłości rozświtach". P. Tomicka skreśliła również dzieje Komitetu budowy pomnika wielkiej Poetki, którego szybka realizacja wymaga żywej ofiarności społeczeństwa.

Program artystyczny rozpoczął chór „Barda", który pod batutą prof. K. odśpiewał pieśni do słów Poetki „Kosiarz", muzyka J. Galla a na zakończenie Akademji Pieśni kurpiowskie Przedziwny czar poezji Marji Konopnickiej powiał na słuchaczy w znakomitej recytacji p. Leonji Barwińskiej, która wygłosiła przepięknie utwory: „Ja się nie skarżę", „Z daleka" i „Życie jak woda". Z wysoką kulturą muzyczną odśpiewała p. Błażyńska „Jaskową dolę" i „Nie swatała mi cię swatka", muz. Niewiadomskiego „Na śniegu", muz. Karłowicza i „A kiedy odchodzi" muz. Waltera. Na zakończenie Akademji publiczność w podniosłym nastroju odśpiewała „Rotę".

—o—

Bestjalska zbrodnia w Samborze

Rodzina żydowska złożona z 4 osób została skrytobójczo wymordowana a następnie mieszkanie obrabowane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Sambor, 13 października.

Dziś w godzinach rannych miasto nasze zostało wstrząśnięte ponurą wieścią o strasznej zbrodni, która wydarzyła się w nocy na przedmieściu Klimkówka i pociągnęła za sobą śmierć 4 osób.

Na przedmieściu tem mieszkał od lat 50-letni Izak Mates i dzierżawił karczmę. Rodzina jego składała się z 50-letniej żony Basi i 16-letniej wychowanicy Basi Pell. Pozatem mieszkała w domu Matesów służąca ich Anna Floryńska. Mates był człowiekiem ubogim i żadnej gotówki nie posiadał, miał natomiast na gospodarstwie swem 4 krowy i ten fakt zdaje się nasunął przypuszczenia zbrodniarzom, że musi on być człowiekiem bogatym i dlatego uplanowali dokonanie rabunku, poprzedzonego wymordowaniem całej rodziny.

Wczoraj przed północą, gdy cała rodzina już była pogrążona we śnie, naraz od strony podwórza wtargnęli do mieszkania Matesów trzej uzbrojeni w rewolwery i siekiery osobnicy i nie budząc śpiących, oddali do nich kilkanaście strzałów rewolwerowych, a następnie siekierami podobijali swe ofiary.

Stwierdziwszy, że cała rodzina już nie żyje, mordercy splądrowali całe mieszkanie zlane krwią i zbiegli. Ponieważ dom Matesów stał na uboczu, w sąsiedztwie nic nie słyszano i dopiero rano ohydna zbrodnia wyszła na jaw.

Policja pod kierownictwem pow. komendanta P. P. Nowaka podjęła natychmiast dochodzenia, przy pomocy psa policyjnego, sprowadzonego z Drohobycza. Od rana rozpoczęli urzędowanie w tej sprawie prokurator dr. Wędrychowski i sędzia Beczar. Wedle zeznań krewnych i znajomych, Matesowie mogli mieć w domu gotówkę w kwocie około 200 zł. Z chwilą przybycia na miejsce władz policyjnych, mieszkanie przedstawiało przerażający widok. Zniekształcone zwłoki pomordowanych ofiar w kałużach krwi, leżały w różnych pozycjach w łóżkach i na podłodze, a na środku pokoju piętrzył się stos przedmiotów, powyrzucanych z szaf, powalanych krwią. Dochodzenia policyjne osiągnęły już podobno pewne wyniki. Aresztowano kilka osób. Na razie szczegóły dochodzeń okryte są tajemnicą.

25-lecie urodzin Wergilego.

NA UROCZYSTOŚCI PRZEMAWIAĆ BĘDZIE DELEGAT POLSKI.

Rzym, 12 października.

(.) Nasz korespondent donosi nam z Rzymu:

Przygotowania do **2000-lecia urodzin Vergilego** są w pełnym toku. — Uroczystości odbędą się na Kapitolu 15 bm. Zjazd uczonych z całego świata już się rozpoczął. W imieniu **Krakowskiej Akademji Umiejętności** przemawiać będzie **prof. Un. Jagiellońskiego Sternbach.**

W uroczystości weźmie udział papież z wszystkimi kardynałami, król z rodziną, Mussolini z całym gabinetem itp. Pogoda jest przepiękna a uroczystości zapowiadają się imponująco.

Włamanie kasowe w „Mazadze“.

ZŁODZIEJE ZNALEŹLI W KASIE PUSTKI.

Lwów, 13 października.

(—) Wczoraj nieznani sprawcy dokonali włamania do biur „Mazagi“ na Zniesieniu, gdzie **rozpruli kasę ogniotrwałą.** Ciężki trud włamywaczy okazał się jednak daremny, gdyż **w kasie nie było żadnych pieniędzy.**

—o—

Złodziej zastrzelony przez posterunkowego.

Lwów, 13 października.

(—) Wczoraj rano Urząd śledczy we Lwowie został zawiadomiony o **tragicznym wypadku**, który wydarzył się w Drohobyczu. Oto **post. Wójcicki** na ul. Stryjskiej **ścigał złodzieja Wład. Młynarskiego.** W pewnym momencie Młynarski przystanął, a gdy post. Wójcicki zbliżył się do niego, **Młynarski rzucił się na niego** i usiłował go rozbroić. Post. Wójcicki w obronie własnej **strzelił z rewolweru i położył napastnika trupem.** Władze przełożone Wójcickiego wdrożyły dochodzenia.

Młodzież akademicka przeciwko sabotażom.

Lwów, 13 października.

(—) Wczoraj przedpołudniem w sali Sokoła-Macierzy odbył się **wiec akademicki,** zwołany przez Lwowski Komitet akademicki **w sprawie ruskiej.** Na wiec przybyło około 700 osób. Po licznych przemówieniach uchwalono rezolucje, domagające się od władz **zlikwidowania ruskich instytucji, będących gniazdami sabotaży i roboty antypaństwowej, oraz poparcia żywiołu polskiego na kresach.** Wkońcu zaprotestowano przeciw wystawieniu „Cjankali“. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“. Przebieg wiecu był spokojny.

—o—

Jeszcze dwa podpalenia.

Lwów, 13 października.

(—) Z Kamionki Strumił. donoszą nam, że wczoraj wieczorem w miejscowości Sielec - Bieków **spalono stertę żyta na szkodę Kazimierza Bartmańskiego.**

Wczoraj nad ranem podpalono **stertę zboża na folwarku SS. Benedyktynek w Lesienicach** pow. Lwów. Szkoda wynosi **10.000 zł.** W obu wypadkach zachodzi sabotaż.

—o—

ZE SPORTU.

Pogoń remisuje z Ruchem

Fröss mistrzem kolarskim Lwowa.

POGOŃ—RUCH 2 : 2.

Lwów, 13. października.

Po ostatnich popisach na boisku **Pogoni** mało było stasunkowo ciekawych nowego występu ligowego, tem bardziej, że chodziło tym razem o mało renomowaną drużynę **górnośląską.** Zawody wprawdzie i tym razem stały na miernym poziomie, niemniej jednak przebieg ich, w szczególności po przerwie, był wcale ciekawy, dostarczając widzom sporo emocyj.

Ruch ponownie pozostawił dobre wrażenie, mimo że w szeregach jego brakło Peterka i Gąsiora. Jeśli na podstawie przebiegu gry wynik remisowy był naogół zasłużony, to pod względem rzeczywistej wartości drużyna górnośląska **przewyższała gospodarzy,** u których było **aż nadto wiele słabych punktów.** Ujawniły się one szczególnie jaskrawie przed pauzą, tembardziej, że Pogoń zdeprymowana bramką, całkiem straciła głowę i grała zupełnie chaotycznie. Po przerwie bramka wyrównywująca **dodała** jej animuszu, jednak nie utrzymał on się zbyt długo, pod koniec drużyna atakującą byli znów goście, którzy też w 40 minucie zdobyli **bramkę wyrównywującą.** Pogoń bowiem miast utrzymać zwycięstwo i dwa punkty, prowadziła na upartego aż do końca **grę otwartą.** W ostatnich 15 minutach gdy przemęczenie pomocy było aż nadto widoczne, należało **uzupełnić ją graczem napadu, a nie forsować na całego ofenzywę.**

Pogoń mogła zawody wczorajsze **z łatwością też przegrać.** Atak bowiem przedstawiał się fatalnie. Jedynie **Szabakiewicz i Łagodny** zdobywali się na bardziej produktywną grę. Maurer zastępujący Motylewskiego był znów zupełnie słaby, a gra Zimmera nie daje **żadnej realnej korzyści.** Powrócił on do starego nałogu i miast szybko oddawać piłkę, zapuszcza się w niepotrzebne, wręcz szkodliwe „sztuczki“, kończące się zwykle utratą piłki. Wolelibyśmy również, by Maurer grał „prościej“ i nie zdobywał się na „finezje“ techniczne, które w większości wypadków zawodzą. Stopping i oddanie piłki było i jest najskuteczniejszym sposobem gry. Rezerwowy gracz na prawem skrzydle przed pauzą **wszystko psuł,** po przerwie nieco się rozegrał, brak mu jednak decyzji, oraz zrozumienia dla zadań gracza flankowego. Jasnym pnktem drużyny lwowskiej był wczoraj **Jerzewski,** który osiągnął **najlepszą w tym sezonie formę.** Gra jego stała na bardzo dobrym poziomie i to pod każdym względem, w całej partji zdarzył mu się zaledwie jeden kiks, przytem rola jego było utrudnino wybitnie słabą grą **Fichtla,** u którego były jedynie nieliczne lepsze momenty. Również **Hanke grał słabo.** Kuchar miał szereg dobrych okresów, pod koniec jednak się wyczerpał. Albański obronił większą ilość ostrych strzałów, wykazując zwykłą orjentację i pewność.

Ruch naogół się **podobał,** szczególnie przed pauzą, kiedy to napad zdobywał się na szybkie akcje **przeważnie długiemi, dalekiemi,** dobrze opanowanemi **piłkami.** Przy nieco lepszej dyspozycji strzałowej Górnoślązaków. Pogoń znalazłaby się w **ciężkiej sytuacji.** W napadzie podobał się nam **Urbaniak na prawym łączniku,** dalej obydwaj skrzydłowi, Sobotę widzieliśmy już w lepszej formie. W pomocy doskonale spisywał się **Badura na środku.** Obrona energiczna, jednak nie zawsze pewna, szczególnie

wykopy pozostawiały chwilami **bardzo wiele do życzenia.** Bramkarz dobry.

Pogoń zdobyła obydwie bramki z **rzutu karnego** przez Hankego, dla Ruchu pierwszą bramkę zdobył z **karnego** Urbanek, który na pięć minut przed końcem strzelił z kombinacji wyrównującą bramkę.

Sędziował p. **Rutkowski** z Krakowa, odgwizdując bezwzględnie ręce na polu karnem, w sumie jednak wywiązał się dobrze ze swego zadania.

N. S.

Mistrzostwa Ligi.

Poznań. Warta - Legja 2:1 (1:0). Przez cały czas zawodów przewaga Warty, która nie wykorzystała wielu sytuacji podbramkowych. Bramki uzyskali: dla Warty Nowicki głową i Szerfke, dla Legji Nawrot. Widzów około 6000.

Warszawa. Wisła - Warszawianka 5:1 (3:1). Zasłużone zwycięstwo Wisły, dla której bramki uzyskali Kicieliński II, Czulak, Balcer i samobójcza, dla Warszawianki Jung. Widzów 2000. Sędzia p. Gulicz.

Łódź. Polonia - ŁTSG. 0:0. Gra na niskim poziomie. Sędzia p. Rosenfeld.

Kraków. Garbarnia - ŁKS. 2:0 (1:0) Bramki dla Garbarni uzyskali Bator i Pazurek. Sędzia p. Walczak. Widzów 2500.

Zawody o wejście do Ligi

Łódź. WKS. - Skra 1:0 (1:0).

Kraków. AKS. - Wawel 4:2 (3:2).

Lechja - Sokół (Równe) 6:1 (2:0). Zawody o wejście do Ligi. Zupełna przewaga Lechji przez cały czas zawodów. Wynik zawodów nie odpowiada przebiegowi gry, gdy Lechja niewykorzystała wiele sytuacji podbramkowych. Bramki uzyskali: Rusiecki dwie, Czudżak i Kruk po jednej i dwie samobójcze. Jedyny punkt dla Sokoła zdobył Białanzow. Sędzia p. Liberman z Krakowa.

*

Hasmonea - Ukraina 4:2 (2:1). Zawody towarzyskie. Bramki uzyskali dla Hasmonei Urich, Bass, Horowitz i Wolfstahl, dla Ukrainy Sycz i Kobziar. Sędzia p. Giebartowski. Widzów około 1500.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KL. A.

Stanisławów. Pogoń IB - Rewera 1:0 (0:0). Zawody o mistrzostwo kl. A. Jedyną bramkę dla Pogoni zdobył Zimny. Sędzia p. Bass.

O WEJŚCIE DO A KLASY.

Stanisławów. Hakoah - ZTGS. (Złoczów) 1:0 (0:0). Zawody o wejście do kl. A. Jedyną bramkę dla Hakoahu uzyskał Spitzer. Sędzia p. dr. Niedźwirski.

PRZEMYŚL RUCH — DRUGI SOKÓŁ 1:1 (1:0).

Stanowisko żyd. rzemieślników Wsch. Małop. wobec wyborów.

Lwów, 13 października.

(.) Wczoraj odbył się we Lwowie Zjazd delegatów Stow. Żyd. rzemieślników „Jad Charuzim" Wschodniej Małopolski.

Na źjeździe tym reprezentowanych było kilkanaście miast. Przedmiotem obrad Zjazdu było stanowisko żydowskiego rękodzieła przy obecnych wyborach do Sejmu i Senatu. Zjazd zagaił prezes „Jad Charuzim" **Maks Glaserman** i na jego wniosek powołano do prezydjum Zjazdu pp. **Waltera, Holzmana i Fleiszera.** Wiceprezes „Jad Charuzim" w Stanisławowie p. Walter powitał Zjazd imieniem prowincjonalnych Stowarzyszeń. W zjeździe uczestniczył także **prez. Chajes.** Referat wygłosił p. Schlechter, poczem zabrał głos prez. **Ignacy Jäger,** który w swem przemówieniu, nagrodzonem oklaskami, opowiedział się bezwzględnie po stronie rządu, który dał liczne dowody życzliwości wobec społeczeństwa żydowskiego a zwłaszcza wobec żyd. rzemieślnika, poczem podkreślił, że chodzi o usunięcie szkodliwych ustaw i złego systemu podatkowego a nie o mandaty.

W podobnym duchu przemawiali delegaci z prowincji, poczem **prez. Glaserman** przedłożył następujące rezolucje, które uchwalono jednogłośnie:

Zważywszy, że dążeniem żydowskiego rzemieślnika jest współpraca przy budowie silnego mocarstwowego stanowiska Polski, że obecne ciężkie położenie gospodarcze wymaga konsolidacji wszystkich czynników państwowotwórczych, że w interesie pracy i podniesienia bytu i poprawy losu żydowskiego rzemieślnika leży odrodzenie i wzmocnienie życia gospodarczego Państwa i że jedynym stronnictwem w Polsce, które w swym programie posiada zdrowe zasady odrodzenia życia gospodarczego i politycznego w Reczypospolitej Polskiej jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Zjazd rzemieślników żydowskich stojąc na gruncie narodowo - żydowskim, ale poza wszelkim separatyzmem narodowym i religijnym, a stwierdzając, że jedynie to stronnictwo wysunęło jako kandydatów reprezentantów żydowskich warstw gospodarczych, uchwala przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu oddać swoje głosy wyłącznie na listę BBWR, którą prowadzi Marszałek J. Piłsudski i dla zwycięstwa tej listy rozwinąć jak najsilniejszą działalność agitacyjną.

Fröss mistrzem kolarskim Lwowa.

Lwów, 13 października.

W dniu wczorajszym Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, zorganizowało na przestrzeni **Lwów—Jaworów — Lwów** (100 km.), bieg kolarski o mistrzostwo Lwowa. Na starcie stanęło **14 zawodników** z L. T. K. M., Pogoni, Hasmonei, Jutrzenki, R. K. S. i Polonji (Przemyśl). Bieg rozegrano **w nader ciężkich warunkach,** a to z powodu silnego **bocznego wiatru.** Do Jaworowa przybył pierwszy **Tropaczyński** w czasie 1:48.5, przed Kiesiem, (Jutrz.) Jędrzejowskim (Pog.), Frossem (LTKM) i Fedakiem (LTKM). **W drodze powrotnej** przez dłuższy czas prowadziła dwójka Tropaczyński i Kiesel . Na 20 km. przed Lwowem **Fröss dobił się do Tropaczyńskiego** i Kiesla. Od tej chwili tempo biegu znacznie się zwiększa. Koło Domażyra **Fröss z Tropaczyńskim** inicjują ucieczkę, która się w zupełności udaje i od tej chwili Kiesel zostaje coraz więcej tyle, nie odgrywając już w biegu poważnej roli. Do mety w rynku (mimo defektu koło kościoła św. Anny) przybywa pierwszy **Fröss** (LTKM) w czasie 3·29.25, przed Tropaczyńskim (LTKM) 3:29.43. Dalsze miejsca zajęli: 3) Kiesel (Jutrzenka) 3:33.14, 4) Jędrzejowski (Pogoń) 3:41.52, 5) Burghard (Pogoń) 3:4418, 6) Fedak (LTKM) 3.44.49, 7) Zacharko (Polonia - Przemyśl). Organizacja biegu sprawna spoczywała w rękach LTKM. Zainteresowanie znaczne.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Wielka kradzież mieszkaniowa.** Berl Steinberg, zam. ul. Jakóba Hermana 25, doniósł policji, że wczoraj wieczorem dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono biżuterję, srebrną zastawę stołową, oraz futro, wart. 9000 zł.

(—) **Włamanie strychowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj na strych inż. Jana Szczypielskiego przy ul. Prowiantowej 1 i skradli większą ilość bielizny, wart. 415 zł.

(—) **Ogień piwniczny.** Wczoraj rano w realności przy ul. głębokiej 14, powstał ogień piwniczny. Mianowicie z powodu nagromadzenia się sadzy w kominie zapalila się ścianka pruska. Straż pożarna ogień zlikwidowała.

(—) **Napad bandycki.** Jan Zaczkowski, zam. w Lewandówce, doniósł policji, że gdy wracał wczoraj wieczorem do domu, napadło na niego trzech nieznanych osobników, którzy pobili go po twarzy, zaś jeden przebił go nożem w łopatkę.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Antoniego Hutnika za kradzież bucików na szkodę Eljasza Semeniuka, Józefa Oczkowskiego za kradzież płaszcza, wart. 1135 zł. na szkodę Mikołaja Boczulaka, Władysława Mielnika za kradzież części metalowych z wagonów na dworcu towarowym, oraz kilkanaście osób przytrzymanych w czasie obławy.

—o—

Echa akcji pacyfikacyjnej.

Lwów, 13 października.

(—) W związku z pożarem folwarku **Wincentego Podlewskiego w Hołboczach pow. Podhajce** w ub. miesiącu, wykryto obecnie sprawców tego pożaru w osobach **Marcina Mizernego, ucznia 6 kl. gimn.** w Rohatynie i **Jarosława Łapiszaka, kowala,** zam. w Wierzbowcach pow. Brzeżany. W czasie rewizji u Łapiszaka znaleziono w **miechu kowalskim 6 lontów oraz rakiety używane przez sabotażystów.** Obu aresztowano.

W Wierzbowcach pow. Brzeżany znaleziono wczoraj **w lesie kilka karabinów** francuskich, opartych o drzewa. Również **pod mostem nad rzeką znaleziono broń i amunicję.** Broń ta została porzucona przez chłopów w związku z akcją pacyfikacyjną.

KRONIKA

13 PAŹDZIERNIKA Poniedziałek Edwarda

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Poniedziełek, 13 b. m. o godz. 7.30 w. „Wyzwolony" i „Megae" opery A. Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Wtorek, 14 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Domek trzech dziewcząt" operetka w 3 akt. Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Środa, 15 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Domek trzech dziewcząt" operetka w 3 akt. Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziełek, 13 b. m. o godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

Wtorek, 14 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk" w ukł. scen. L. Schillera.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziełek, 13 b. m. o godz. 7.30 w. „Egzotyczna kuzynka", kom. w 3 aktach Verneuil'a.

Wtorek, 14 b. m. o godz. 7.30 wiecz „Egzotyczna kuzynka", kom. w 3 aktach Verneuil'a. (Po raz ostatni).

*

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Poniedziałek 13, godz. 7.30 wiecz. „Warszawska Szopka Polityczna". Ostatni raz.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Douglas Fairbanks w filmie dźwiękowym „Żelazna maska".
CHIMERA: „Cnotliwe dziewczęta".
FATAMORGANA: „Siódme przykazanie".
GRAŻYNA: „Melodja serc", dźwiękowy.
KOPERNIK: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy.
LEW: **„Król żebraków".** Film dźwiękowy.
LUNA: „Shylok z Krakowa" i „Obrońca w masce".
CASINO: „Lokomotywa 2329".
MARYSIEŃKA: „Rozkosze niebezpieczeństwa". Film dźwiękowy.
OAZA: „Burza nad Azją".
PALACE: „Romans nad Rio Grande", oraz koncert fortep. Lewickiego 6-ta Rapsodja Liszta.
PASAŻ: „Zamorskie djabły".
PAN: „Bezbronne dziewczę".
PROMIEŃ: „Gołębica".
RAJ: „Parada miłości" film. dźwięk.
SPLENDIT: „Dziewczyna z Północy".
STYLOWY: „Lew Morza" i „Złodziej z Bagdadu".
UCIECHA: „Zmartwychwstanie".

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która za nią odpowiedzialności nie bierze.

Oświadczenie.

Przybywszy do Lwowa w celach zawodowych zostałem zupełnie bezpodstawnie przez niejakiego Weissa Józefa i Fr. Pilarskiego posądzony o uprawianie handlu żywym towarem. Sprowadzono mnie na policję, skąd po zasięgnięciu o mnie urzędowych wiadomości w Katowicach i Lwowie, zostałem zwolniony. Przeciw oszczercom wdrażam kroki sądowe.

GUSTAW EISENBERG
Katowice, Szopena 9.

KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

POGADANKA.

„Gentlemen prefer stupid"

Lwów 13. października.

W ostatnich pogadankach zastanawiałyśmy się nad pytaniem, dlaczego wiele nowoczesnych młodych dziewczat, zwłaszcza tych, które przygotowały się do życia jako samoistny człowiek, wyłącza z góry ze swojego planu życiowego małżeństwo? Jako uzupełnienie poprzednio naprowadzonych argumentów przytoczę dziś wielce charakterystyczny głos autorki angielskiej, Elżbiety Goldsmith. Wywody jej można skreślić w krótkiej tezie, że na mężczyznę kobieta o pełnem intelektualnem wyrobieniu, kobieta człowiek, działa mniej pociągająco, aniżeli te jej siostrzyce, które nie wyszły poza sferę gineceum, z którego właściwie kobieta zaczęła się wyzwalać naprawdę dopiero w ostatnim lat dziesiątku.

Znam bardzo wielką liczbę kobiet — powiada autorka angielska — które ani swoją umysłowością, ani fizycznemi zaletami nie przedstawiają specjalnych wartości dla utrzymania rasy. Są one jednak żonami i matkami. I znam wiele kobiet wyrobionych umysłowo, jak najmądrzejsi mężczyźni, a przytem i doskonale fizycznie rozwiniętych i zadowalających wymogi estetyczne, tak, że mogłyby zdać egzamin przed najbardziej wymagającym eugenikiem. Ale te kobiety pozostają samotne i bezdzietne. Dlaczego? — Pytanie to zadaję sobie często, zwłaszcza, że nie są one bynajmniej nieprzyjaciółkami małżeństwa, a nawet materjalne względy raczej przemawiałyby za niemi, ponieważ przeważna ich liczba mogłaby się przyczynić własnemi zarobkami do utrzymania domu. Dla czego zatem taka kobieta nie znajduje reflektanta na małżeństwo?

...Dlatego, bo jest zamadra.

Nie znaczy to zapewne, żeby wszystkie zamężne kobiety były głupie, a niezamężne inteligentne. Jednak faktem jest, że większość mężczyzn nie żeni się z kobietą nowego typu. Na podstawie tego spostrzeżenia możnaby, parafrazując tytuł głośnej książki Anity Loos, powiedzieć: „Gentlemena prefer stupid".

Nie jest to całą prawdą, lecz podzieliwszy mężczyzn na kilka kategoryj, można stwierdzić, że: Są tacy, którzy wogóle nie chcą mądrej żony z obawy, aby nie przewyższała ich rozumem. Ci mężczyźni istotnie nie zasługują na to, aby mieli mądrą żonę. Ale są także naprawdę mężczyźni rozumni, którzy umieją ocenić walory intelektualne kobiety, chętnie przebywają w ich towarzystwie, dysputując z niemi i nie umieliby wyłączyć ich ze swego życia. Kobieta rozsądna pociąga ich... ale pod warunkiem, aby nie była żoną. Dla codziennego użytku bowiem intelektualistka jest uważana za zbyt niewygodną. Mężczyzna po pracy zawodowej chce w domu wypocząć, a do tego wygodnego ogniska nadaje się, zdaniem jego, lepiej kobieta, nie wychodząca ponad przeciętność, zajęta wyłącznie sprawami domowemi.

Istnieje wreszcie inna jeszcze kategorja mądrych mężczyzn, którzy w zasadzie uznają, iż małżeństwo z mądrą kobietą jest właśnie tym ideatem, do którego dążyć należy. Składa się jednak tak dziwnie, że wbrew temu rozumowaniu, serce pociągnie ich do kobiety, nie posiadającej zbyt wysokich walorów umysłowych i w rezultacie z taką właśnie kobietą się żenią.

Z tych przykładów widać, że mężczyźni dotychczas nie nauczyli się, w kobiecie równej sobie pod względem umysłowym odnajdywać tej kobiecości, która ich pociąga erotycznie. Widząc kobietę mądrą, zapominają, że jest ona także kobietą.

Wprost przeciwnie nowoczesna intelektualnie wyrobiona kobieta. Dla niej jest nie do przyjęcia zainteresowanie się mężczyzną, któryby obok zalet fizycznych nie posiadał także zalet umysłowych. I dlatego to ubolewają nad tem, że mężczyźni nie widzą w nich poza równowartościowym człowiekiem, tej kobiecości, której bynajmniej nie zatraciły. Zdając sobie jednak z tego stanu rzeczy sprawę, nie czynią sobie iluzyj i biorąc w rachubę małą szansę poślubienia takiego mężczyzny, któryby im odpowiadał, z góry przewidują prawdopodobieństwo iż będą musiały przejść samotnie przez życie.

W każdym razie należy się spodziewać dla dobra ludzkości, że tego rodzaju ustosunkowanie mężczyzny do nowego typu kobiety jest tylko przejściowe i że już najbliższe pokolenia będą je uważały za śmieszny anachronizm.

J. Peleńska.

Z DZIEDZINY MODY.

Pani u siebie w domu



1) Elegancka pyjama trójdzielcza z ciepłej flanelki. 2) Strojny szlafroczek z welwetu lub flanelki. 3) Zimowa koszula nocna z rękawami.

Lwów 13. października.

Gdy chłodniejsza aura czyni szczególniej miłym ciepły dom rodzinny, z natury rzeczy wysuwa się na pierwszy plan kwestja odpowiedniej garderoby domowej. Ładny szlafroczek, pyjama, ciepłe koszule nocne, to są artykuły, które muszą przyjść czemprędzej na domowy warsztat krawiecki, bo wszak zazwyczaj szyje się te rzeczy w domu. Celem ułatwienia paniom tej pracy, podajemy dziś kilka praktycznych i ładnych modeli.

—o—

RADY PRAKTYCZNE.

Jak odświeżać wyjęte z przechowania rzeczy zimowe?

Lwów, 13 października.

Z nadejściem chłodniejszej pory roku niemały kłopot mają zazwyczaj panie z odświeżeniem złożonej do kufrów na czas letni cieplejszej garderoby. Szczególniej aksamit zazwyczaj ucierpi na przechowaniu, jest załamany, zagnieciony i na niektórych miejscach wyświecony. Stwierdzenie tego smutnego stanu rzeczy sprawia niejednokrotnie nie mało kłopotu pani, która spodziewała się, że dana część garderoby będzie jeszcze zupełnie dobra do użycia. Nie należy tem zbytnio się przejmować, bo usunięcie tych szkód nie jest zbyt trudne.

Zagnieciony aksamit przychodzi najlepiej do siebie, jeśli materjał w uszkodzonem miejscu dobrze napięty w rękach będziemy trzymać nad naczyniem z wrzącą wodą, tak, aby para należycie wsiąknęła w tkaninę. Po pewnej chwili należy szczotkować materjał miękką szczotką pod włos i powtarzać ten zabieg dotąd, dopóki plamy nie znikną. Można także prasować aksamity, ale po lewej stronie, również dobrze napięte w rękach i trzymane na powietrzu. Do tego potrzeba naturalnie dwóch osób, jednej, któraby trzymała materjał, drugiej, któraby po nim lekko przeciągała gorącem żelazkiem. Prasowanie należy zastosować po poprzednim zabiegu nad parą, lub też należy poprzednio równomiernie zwilżyć materjał z lewej strony. Szczególniejszą uwagę trzeba poświęcić prasowaniu na szwach. Po prasowaniu trzeba wyszczotkować aksamit po prawej stronie, jak wyżej podano.

Alfa.

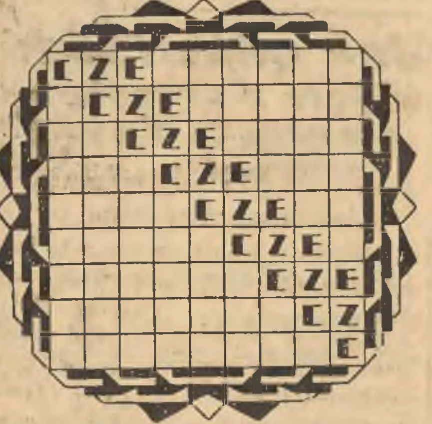
KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

Nr. ~~37~~. 38.

Dopełnianka.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)



W puste kratki należy wpisać uzupełniające litery (poziomo), aby powstało dziewięć wyrazów o podanem poniżej znaczeniu:

1) Pożywny napój, 2) „czekać“, 3) „zniknąć“ w staropol. języku, 4) postać z „Pana Tadeusza“, 5) kandydaci do stanu małżeńskiego, 6) skorupiak zdrobniale, 7) dzielnica Lwowa, 8) bajkopisarz polski, 9) syn urzędnika admin. w dawnej Polsce.

—o—

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Przyimek + znajdziesz wzdłuż drogi = brzydka nawyczka.

*

Nuta + domowe bóstwa Rzymian = rządzą dziś światem.

*

Zaimek + część składowa uprzęży + przeczenie = poniża godność człowieka.

*

Nuta + twarda konieczność = rupieciarnia.

*

Przyimek + zwierz dziki = znajdziesz w mennicy.

*

Jednostka oporu elektryczn. (wspak) + grecka litera + bożek piorunów = urzędowe wydawnictwo.

—o—

Litera nocet...

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Przez k — ozdobą jest miasta,
przez a — mężczyzna i niewiasta.

*

Przez f — materjał opałowy,
przez t — w cukierni znajdziesz gotowy.

*

Przez k — dużo mogą zrobić szkody,
przez n — lubi sportowiec młody.

*

Przez h — kowal do rąk bierze,
przez z — zaś nosili rycerze.

*

Przez a — to pożyteczne domowe zwierzę,
przez z — szkodzi płucom w dużej mierze.

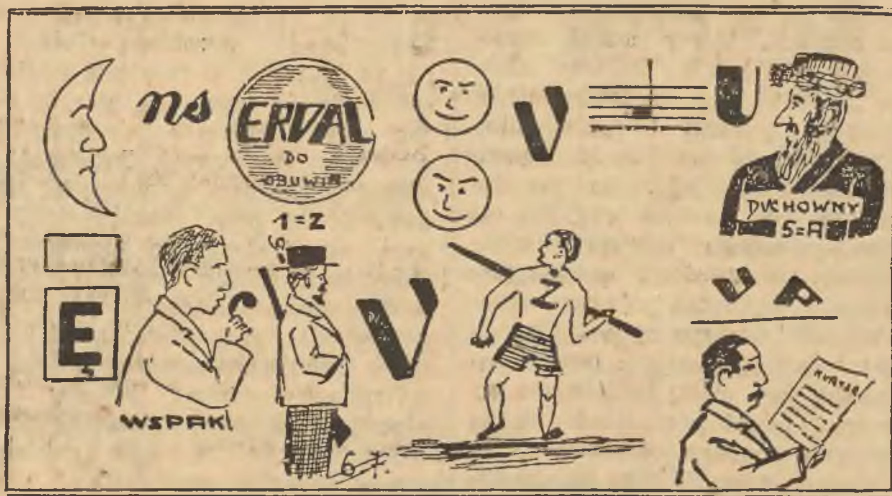
*

Przez r — rośnie w lesie, na górach, w dolinie,
przez o — mieszka nad Donem i na Ukrainie.

—o—

Rebus.

(Ułożył M. Budko, Radziechów.)
(Za rozwiązanie 3 punkty.)



Programy kinowe.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Apollo: Pożegnanie wiosny.
Casino: Cela nr. 13.
Chimera: Krwawe znamię.
Lew: Żona maharadży.
Pasaż: Ostatnia noc skazańca.

Co gra kino Palace? — zgadniesz łatwo, wyjmując z powyższych programów kolejno po jednej zgłosce.

—o—

Szarada literowa.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Słońce nie grzeje już ani nie 6—7—1—2,
1—7—3 smutny, zadumany 3—4—5—2,
Czasami 1—2—3 się mignie gdzieś w 5—8—8—7—1—2,
Pastuszek 3—4—7—8—5 koło stawu 6—5—2,
Cały idzie, a z nim jesień blada,
Smutek na ziemię z szumem wiatru 3—6—7—8—7

—o—

Kryptogramy.

Ułożyła Róża L.
(Za rozwiązanie 2 punkty).

I.

Zima, kartel, bank, odezwa, Poznań, wiara, sarna, Kalwarja, kabel, pędy, zieleń, krem, Piast, sarkazm.

Wyjmując z wyrazów powyższych kolejno po dwie (z ostatniego trzy) litery, otrzymamy znane przysłowie:

Dla ułatwienia nadmienić wypada,
że kto się doń stosuje, — pieniądze układa.

II.

Japończyk, skarga, kaprys, baczność, atak, zakon, lapis, władza, mocarz.

W tych dziewięciu słowach przysłowie się mieści,
wyjmując po 2 litery dowiesz się ereści,
złożone bowiem razem — przypomną ci „pierwszego“
gdy nie masz miny zbyt zadowolonego.

—o—

Szarada dla sportowców.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Golf, piłka nożna, tennis, łyżwy, narty,
Każda rozrywka, czy sport raz—dwa—czwarty
użyty w miarę, wychodzi na zdrowie,
to ci rozsądny lekarz zawsze powie.

Sportowiec, dumny w swej ambicji pustej
że zdziałał nowy, piękny, czwarty—szósty
niech pomni na tę najmędrszą z trzy—siedm wspak,
że w niczem miary nie może być brak.

Niech więc pięć—raz—dwa się z zdrową zasadą,
którą na czele hygieniści kładą, —
wszelkiej przesady niech się zawsze strzegą, —
całość z pożytkiem będzie dla każdego.

—o—

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy pod adresem Redakcji najdalej do soboty, dnia 18. bm. w południe.

Później nadesłane rozwiązania nie będą stanowczo uwzględniane.

—o—

Rozwiązanie zadań z Nr. 37.

Anagram: Co ma wisieć, nie utonie.
Szarada: Podpalenie.
Szarada II.: Barkarola.
Igraszki słowne: Zakamarki, damascenka, salami, Samson, antena.
Szarada: Umiłowane orlęta.
Litera nocet: Kreta—kreda, burza—bursa, topielec—popielec, krosta—krosna, placa—płacz, pasta—pasza.
Magiczny logogryf: Kawior, kilimy, kleryk, Fordon, kozica, malaga, Litwin, posoka, sopran, remont, Batory, wstęga, bagnet, korale.

Litery w trzecim i czwartym rządku pionowym, czytane na przemian, dadzą rozwiązanie: Wiedza, to potęga.

*

Za trafne rozwiązania zadań z nru 37-go uzyskali po 9 punktów pp.: E. Dworski, M. Budko, A. Ruxerówna, A. Loeglerowa, B. Rubczak, „Ryśka“, J. Kaslerówna, M. Sereda.

—o—

Wynik VII. Konkursu zadaniowego.

Na podstawie obliczenia punktów nagrody za rozwiązanie z nr. 33, 34, 35 i 36 „Kącika“ przypadły następującym osobom:

1) p. **E. Dworski, Lwów:** pudełko papierosów „Dames“,

2) p. **Mir. Budko, Radziechów:** bezpłatny bilet wstępu do jednego z kinoteatrów lwowskich na dwie osoby,

3) **„Ryśka“, Drohobycz:** pudełko pomadek,

4) p. **Stef. Regerowa, Lwów:** wykwintne mydełko toaletowe.

Pozatem przyznaliśmy „nagrodę pocieszenia“ (bezpłatny bilet wstępu na 2 osoby do jednego z kinoteatrów lwowskich) p. **Bog. Rubezakowi** w Stanisławowie, za regularne nadsyłanie rozwiązań.

Wysyłkę nagród zarządzamy równocześnie — co się tyczy biletów kinowych, prosimy zainteresowanych o łaskawe porozumienie się z nami listownie, na który dzień i do którego kina mamy dla nich bilety zarezerwować.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

E. Dworski. Rozwiązania z nr. 36 uwzględniliśmy, czego najlepszym dowodem nagroda. Krzyżówka pójdzie. **„Kade“.** Hieroglify doskonałe, pozwolimy sobie jednak dla ułatwienia rozwiązania podać jeszcze drugą literę. Szarada na drugi tydzień, bo dziwnym trafem już dziś idzie inna, również sportowa. **M. Budko.** Wszystko w porządku, materjał dostaliśmy. **Róża L.** Dziękujemy. Kryptogramy idą. Anagramów nie dajemy, bo zatrudne i Czytelnicy nasi narzekają na tego rodzaju zadania. Prosimy o dalszą pamięć. **„Ryśka“.** Logogryf częściowo rozwiązany mylnie. Prawda, że trudniejszy, ale liczyliśmy się z dużem wyrobieniem naszych szaradzistów. Tymczasem okazało się, że trafnego rozwiązania nikt nie nadesłał! Wobec tego te 3 punkty za logogryf eliminujemy z konkursu. Brak rozwiazania anagramu! **N. O.** Rozwiązania z nr. 36 zapisaliśmy dodatkowo, co jednak niestety nie wpływa na wynik konkursu, brak bowiem rozwiązań z nr. 33.

—o—

KĄCIK ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 37
„GAZETY PORANNEJ“

„Taniec djabelski" Podróż do australijskich liliputów.

Ciekawy i oryginalny światek małoludków.

Lwów, 13 października.

(=) Wielką sensację wywołała w kołach naukowych wiadomość o odkryciu w Australji **plemiona karłów**, o których istnieniu dotychczas nie miano **najmniejszego pojęcia**. Uczeni sądzą, że odkryty ród karłów nie jest jedynem plemieniem **małoludków** w Australji, wobec czego sfery miarodajne postanowiły wysłać w głąb Australji

ekspedycję naukową,

która zbadać ma nieznane jeszcze dotąd **zakątki Australji**.

Według wiadomości, nadeszłych z **Melbourne**, wzrost karzełków australijskich dochodzi zaledwie do **140 cm. u mężczyzn i do 130 cm. u kobiet**. Jest to miara, odpowiadająca mniej więcej wzrostowi **dziesięcioletniego dziecka**.

Sposób życia karłów jest zupełnie **prymitywny**. Mieszkają oni w pieczarach, chronionych przed niepogodą gałęziami palmowemi lub korą drzew. Karzełki żyją w grupach, przyczem grupy, składające się z 20—100 rodzin, tworzą jedną wioskę. Ubiór karzełków stanowi jedynie

fartuszek

z trawy lub liści. Za broń służy im, jak wszystkim prawie ludom prymitywnym, łuk i strzały z kamienia, drzewa, kości lub muszli. Mową potoczną małoludków australijskich jest **narzecze języków ludów okolicznych**. Życie gospodarcze karłów jest również **bardzo prymitywne,** zajmują się głównie polowaniem, przyczem są **znakomitymi strzelcami**.

Wrażenia misjonarza

Znany misjonarz **Tomasz Belert**, który badał obyczaje karłów, pisze o nich: „Jako znakomici znawcy przyrody wiedzą, gdzie są legowiska **znakomitych zwierząt** i znają ich zwyczaje. Wiedzą, gdzie są gniazda ptaków, znają każdą roślinę i każde drzewo. Umieją wyrabiać z orzechów i owoców, z liści kwiatów, gron, pestek, żywicy, kory i korzeni najrozmaitsze **przysmaki i lekarstwa**. Ale prócz tego umieją otrzymywać z roślin

niebezpieczne trucizny,

któremi zatruwają niepozorne, lekkie jak piórko, strzały swych łuków, nadając im **działanie śmiercionośne**.

Zarówno wobec Europejczyków, jak i wobec swych sąsiadów, karzełki są nadzwyczaj **płochliwe i nieprzystępne**.

Jest rzeczą godną uwagi, że te prymitywne plemiona małoludków posiadają etykę o wiele czystszą aniżeli ludy okoliczne, stojące, jak się zdaje, na **wyższym stopniu kultury**. Karzełkom australijskim obce są niszczycielskie wojny, nie znają też oni wielożeństwa, ani ofiar ludzkich. Karły są **znakomitymi tancerzami**, a ich ulubionym tańcem jest t. zw. „Taniec djabelski".

Tańcząc ów **„taniec djabelski"**, karzełki wpadają w pewnego rodzaju

ekstazę.

Na początku ruchy są wprawdzie dość powolne, przyczem tańczący pochyla się wprzód i w tył, kręcąc się przytem w kółko, ale stopniowo taniec staje się coraz szybszym, ruchy tancerza **gwałtowniejsze**, oczy błyszczące, głowa rzuca się na wszystkie strony, a długie włosy rozwiewają się wokoło.

Nagle tancerz pada na wznak, z wyciągniętemi ramionami, a w tej samej chwili **podbiegają widzowie**, podnosząc go z ziemi. Ciało tańczącego nie zgina się, lecz pozostaje w **kataleptycznej sztywności**, dopóki tancerz nie stoi na obu nogach. Potem sztywność **zwolna ustępuje**, a taniec tem samem jest skończony...

Największy hotel na świecie.

OSOBLIWY ŚLUB MILJONERA.

Lwów, 13 października.

(=) Miljoner nowojorski **Ryszard Wreder** uczynił ślub, że jeśli jego chora córka wyzdrowieje, to on zbuduje **dom na Chwałę Bożą**. Tak się też stało, tylko, że Wreder połączył praktyczność z pobożnością i buduje

olbrzymi hotel,

największy na świecie, a 10 prc. z dochodu oddawać będzie misjonarzom.

Koszt budowy tego olbrzyma wyniesie **15 miljonów dolarów**. Hotel będzie miał 6 tysięcy pokoi, a wysokością przewyższy słynny **„Chrysler Building"**. Będzie zawierał 3-piętrową salę modłów, szpital, bank, radjostację itd.

Cena pokoju z całem utrzymaniem wyniesie **21 dolarów tygodniowo**, czyli będzie ma tamtejsze stosunki dosyć przystępna. Każdy lokator będzie się musiał zobowiązać na piśmie, że nie będzie **palił, ani używał trunków**. Również ma być zabroniona **sprzedaż gazet w niedzielę...**

TRAGEDJA MĘCZENNICY.

SENSACYJNY PROCES PARYSKI.

Lwów, 13 października.

(=) Przed sądem paryskim toczy się obecnie proces, budzący **ogromne zainteresowanie**, a którego momenty składają się na **całość**, przypominającą **najciekawsze zmyślenia poetów i romanse pisarzy.**

Na ławie oskarżonych zasiadł 38-nansowem, dopuścił się pewnej nieprawidłowości wekslowej, która mogła go zaprowadzić **do więzienia**. Dowiedział się o tem adwokat Levebre i korzystając z tych okoliczności zmusił nieszczęśliwego człowieka, aby mu oddał swą córkę, na którą **oddawna już zagiął parol**. Marja, chcąc nie



letni adwokat **Andrzej Levebre**, oskarżony o szereg

wymuszeń i oszustw.

W związku z tem, w toku zeznań świadków zarysowała się w szczątkowej grozie

gehenna życia

jego młodej i pięknej małżonki Marji, która przy boku swego niecnego męża znosiła — **bo musiała** — najokropniejsze katusze...

Marja była córką urzędnika bankowego i narzeczoną **młodego lekarza, Karola Bellota**. Ojciec jej znajdując się w bardzo kłopotliwem położeniu fichcąc, musiała rozstać się z narzeczonym, gdyż była bezsilna wobec **pogróżek nikczemnika.**

Rozpoczęło się teraz

straszliwe życie.

Marja ze względu na ojca oraz na córeczkę, która urodziła się niebawem musiała znosić brutalność swego męża oraz milczeć o rozmaitych jego niecnych sprawkach, o których była **doskonale poinformowana.**

Tymczasem jednak Bellot nie zasypiał sprawy. Udało mu się wreszcie

zdemaskować

adwokata i spowodować **jego aresztowanie.** Łotr z rewolwerem w ręku opierał się władzom bezpieczeństwa, które przychwyciły go właśnie w chwili, gdy zamierzał **ratować się ucieczką**. Obecnie stanął przed sądem i odpokutuje niewątpliwie za swe **rozliczne złoczyny.**

Rycina nasza przedstawia u góry portret nieszczęśliwej ofiary losu, a tuż obok scenę rozstania się z narzeczonym. U dołu rysownik przedstawił moment aresztowania łotra oraz chwilę powitania kochających serc.

CICHE PERŁY.



Piękna dama, którą widzimy na powyższej rycinie, nazywa się Lotta Loder, jest aktorką, a dokonała obecnie ciekawego „odkrycia". Oto ponieważ biżuterja wywoływała podczas realizacji filmów dźwiękowych niepotrzebne szmery i szelesty, wynalazła p. Loder perły, sporządzone z jedbawiu, imitujące wyglądem najzupełniej prawdziwe.

Czem skorupka za młodu nasiąknie.

Lwów, 13 października.

W Warszawie z samochodu pułk. Głogowskiego skradł jakiś chłopak suknię i pokrowiec. Pułkownik dogonił chłopca i oddał go w ręce policji. Okazało się, że młodocianym złodziejem jest 11-letni sierota, Franciszek S., zamieszkały u swej babki. Chłopaka osadzono w areszcie. Młodociany złodziej rychło się jednak znalazł na wolności. **Wybił on szyby, prześlizgnął się przez kraty, po czym sie zsunął się z I. piętra na podwórze i umknął.** Kilku policjantów udało się do mieszkania babki. Gdy zapukali do drzwi i chłopak usłyszał wyraz policja, nie chciał pozwolić babce otworzyć drzwi, **bijąc i gryząc staruszkę.** Gdy drzwi poczęły trzeszczeć pod naporem ramion policjantów, mały chłopak wyskoczył oknem z I. piętra i począł uciekać. Nie wiedział tylko, że w bramie stoi policjant, **który go wstrzymał.** Franciszek S. od dawna objawiał złe skłonności. Był umieszczony w zakładzie poprawczym w Studzieńcu, skąd zdołał jednak uciec. **Obecnie został znowu odesłany do Studzieńca.**

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, dnia 13. października 1930

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego, lektor p. Lucien Roquigny. 16.15 Transmisja z Warszawy. 1) Program dla dzieci starszych Prof. Aleksander Janowski wygłosi fejleton p. t. „Niedźwiedzica — córka pułku". 2) Program dla młodzieży: Kwadrans wesoły. Występ . M. Maszyńskiego. 16.45 Koncert

z płyt gramofonowych. (Utwory na żądanie radjosłuchaczy). 17.15 Transmisja z Warszawy: „Zamknięcie szkół polskich" w r. 1908 — wygł. red. M. Wańkowicz. 17.45 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 191.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Z literatury o muzyce" — wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15 Transmisja z Warszawy: „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 20.30 Transmisja z Warszawy: Operetka „Piękna Helena" J. Offenbacha. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja. W. Elszyk dyrekcja, Sława Orłowska sopr. Stanisław Gruszczyński tenor i inni. 22.00 Transmisja z Warszawy: Red. Jan Ignacy Targ wygłosi fejleton p. t. „Maxim". 22.15 Muzyka z płyt gramofon. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna. Transmisja z Warszawy.

LONDYN 22.35 Koncert symfoniczny. **BRATISŁAVA** 16.30 Muzyka rosyjska. 20.00 Recital fort. prof. Svobodova. **HAMBURG** 20.00 Popularne opery. **BERLIN** 20.00 Koncert popularny. **STOKHOLM** 19.30 Stara muzyka włoska. 2.40 Jazz na 2 fortep. **RZYM** 17.00 Muzyka operowa. 20.35 Muzyka lekka. **OSLO** 21.00 Recital fort. Reimara Rieflinga. **WIEDEŃ** 21.00 21.00 „Dziewczę z Navarry" opera w 2 akt. Masseneta. **RYGA** 19.03 Muzyka włoska.

Wtorek, dnia 14. października 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. (Polscy śpiewacy operowi i estradowi). 17.15 Transmisja z Warszawy: „O wodociągach w miastach dawnej Polski" — wygł. inż. Ludwik Piekarski, dyr. Instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego. 17.45 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. K. Kurpiński: Uwertura do op. „Kalmora". 2. V. Novak: Suita słowacka, a) W kościele, b) Między dziećmi, c) Zakochani, d) W sali tanecznej, e) Noc. 3. P. Czajkowsiki: Andante z 5-tej symfonji. 4. F. Smetana: Poemat symfoniczny „Wełtawa". 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja opery z Poznania. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy oraz — w miarę możności — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

KRÓLEWIEC 19.30 Muzyka północy. **LONDYN** 22.45 Komedja muzyczna i opera popularna. **SZTUTGART** 20.45 Ulubione uwertury. **HAMBURG** 20.00 „Pory roku" — oratorjum Haydna. **BERN** „Złoto Renu" — opera R. Wagnera. **BERLIN** 19.45 Aktualne potpourri. **STOKHOLM** 20.00 Koncert Jerzego Kullenkampffa. **RZYM** 17.00 Muzyka czeska., 20.35 Koncert z udziałem Kwartetu Rzymskiego. **PRAGA** 20.00 Recital skrzypcowy Vasy Prihody. **OSLO** 20.00 Godzina Svendsena. **WIEDEŃ** 19.35 Wesoła muzyka na 2 fortepiany. 21.00 Kwartety Haydna. **BUDAPESZT** 20.40 Sonaty.

21) **(Przedruk wzbroniony.)**

H. S. BANNER

CZERWONY-KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

Piotr przejrzał się z pasją w małem lusterku. Jeszcze sekunda tej pulsującej ciszy i zapachu chypru, a byłby wpadł.

Jakże podli są mężczyźni! Najgłębsza miłość nie może ich ochronić od byle pokusy! Wpadł w nastrój samooskarżenia. Przecież Laurę odepchnął tylko dlatego, że był znużony i że zraziła go swoją sprzedajnością. Od Maud uratowała go czkawka stewarta. Poczuł obrzydzenie do siebie samego. Ale czy miał słuszność, zestawiając Laurę z Maud? Dlaczego nie? Ostatecznie Laura stała o tyle wyżej, że była w biedzie, podczas gdy Maud, córka bogatych rodziców, goniła poprostu za użyciem. Rozpustny okaz powojennej panny.

— I tyś nie lepszy — rzekł do swego odbicia.

Mało brakowało, żeby nie stało się coś katastrofalnego. Jakby on wtedy spojrzał w uczciwe oczy Olgi? Uratowała go czkawka...

— Ty plugawe zwierzę! — warknął do odbicia w lustrze. — Rzeczywiście wart jesteś tylko czkawki.

— — — — — — — —

Jeszcze nie świtało, kiedy na okręcie zaczął się zamęt, korytarze i pokłady zatrzęsły się od pospiesznego tupotu nóg. Piotr narzucił płaszcz na piżamę i wyszedł na pokład, ziewając. Zdążył na czas, aby zobaczyć cud.

Firnament oblał się nagle różowym rumieńcem, w którego środku zarysowały się dwa słabe, fioletowe stożki. Mrok pierzchnął raptownie, z za horyzontu strzelił snop olśniewających promieni i bliźniacze stożki znikły tak nagle i magicznie, jak się ukazały. Piotr odetchnął głęboko.

— Cud! — szepnął.

Zjawili się Sergjusz i Olga, na której widok Piotr doznał znowu odruchu wstrętu do samego siebie i zaspany Van den Lach.

— Jest się czego cieszyć — mruknął kapryśnie Holender — z powrotu do krainy wiecznego pragnienia i potu.

— Cieszymy się — rzekła Olga, bo widzieliśmy cud. Przed chwilą z zorzy wyskoczyły dwa zaczarowane szczyty i rozpłynęły się w słońcu.

— Aha, Salak i Gede, zwane przez starych marynarzy Błękitnemi Górami — zauważył obojętnie Holender. — Jeżeli chcecie państwo zobaczyć drugi cud, to chodźcie popatrzeć, jak ja piję piwo. Może i ja się rozpłynę.

— Pan ma duszę! — rzekł Piotr.

— Ach, jestem na to zbyt otyły... Chodź pan, postawię panu piwa, żebyś nie gadał głupstw.

Nim Piotr zdążył zrobić toaletę i zjeść śniadanie, „Boyolali" przybiła do portu i wybuchło istne piekło. Po zarzuconym pomoście wdarł się tłum witających i tragarzy-kulisów. Do stojącego i przypatrującego się wrzaskliwej scenie Piotra przecisnął się wysoki, młody człowiek w bardzo wykrochmalonem białem ubraniu.

— Pan Compigne? — zapytał z uśmiechem.

Piotr skinął głową.

— Doskonale. Jestem Ferris. Przypuszczam, że słyszał pan moje nazwisko w Ramchesterze.

— Owszem — rzekł Piotr.

— Mam samochód — ciągnął urzędnik. Z Prioku do Batawji jest kawał drogi.

— Dziękuję panu. Może pan będzie łaskaw poczekać minutę. Muszę się pożegnać ze znajomymi.

Myśl o rozstaniu z Olgą zaciążyła mu ołowiem, ale okazało się, że jeszcze tego dnia się zobaczą, gdyż Sergjusz zaprosił go na obiad do Hotel des Indes na siódmą. Piotr odetchnął z ulgą i przedstawił Ferrisa, który również został zaproszony.

ROZDZIAŁ V.

Ferris zawiózł nowoprzybyłego do Weltevreden, luksusowej dzielnicy Batawji. Wysiedli przed wspaniałym, białym gmachem i weszli po marmurowych schodach.

— Czy to biura naszej firmy? — zapytał niewinnie Piotr, którego opinja o Messrs. Latting & Bowker podskoczyła nagle o sto procent.

— Nie — odparł sucho Ferris. — To klub Harmonja. Chciałem, żeby pan odniósł miłe wrażenie z pierwszego dnia pobytu tutaj.

— Przedstawił mnie pan szampańskiej dziewczynce — zauważył w kilka minut później. Piotr żachnął się wewnętrznie. Ferris zrobił na nim zdecydowanie ujemne wrażenie. Zbyt blisko osadzone, przypominające pawjana oczy nowego kolegi zwężały się co chwila w dwie szparki tak, że nigdy nie było wiadomo, czy patrzą na człowieka, czy nie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.